

Rafał Wietoszek

TWÓRCZOŚĆ POETYCKA INTERNAUTÓW JAKO FORMA PARTYCYPACJI W DYSKURSIE POLITYCZNYM W SIECI

POEMS OF INTERNET USERS AS A FORM
OF PARTICIPATION IN POLITICAL
DISCOURSE ON THE WEB

STRESZCZENIE

Polaryzacja politycznych poglądów Polaków skutkuje m.in. tym, że aktywniej uczestniczą oni w bieżącym komentowaniu działań polityków. Część uczestników debaty wybiera nietypowe formy wyrażania opinii. Artykuł jest próbą wskazania prawidłowości i elementów charakterystycznych występujących w wierszach zaangażowanych poetów-amatorów oceniających w internecie sytuację polityczną w Polsce. Wybrani zostali autorzy publikujący regularnie. Za podstawowe kryterium czasowe doboru utworów przyjęto okres kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi w 2018 roku.

Słowa kluczowe: poezja zaangażowana, komentarz polityczny, komunikacja polityczna, partycypacja internautów, analiza dyskursu

SUMMARY

Polarization of Poles' political views causes, among other things, that they participate more actively in the current commenting on the activities of politicians. Some participants of the debate choose unusual forms to express their opinion. The text is an attempt to point the regularity and characteristic elements appearing in the poems of engaged amateur poets commenting on the political situation in Poland on the Internet. Cases of authors who publish regularly have been selected. The time of publication of the works concerns mainly the election campaign before the local elections in 2018.

Keywords: engaged poetry, political commentary, political communication, participation of Internet users, discourse analysis

WPROWADZENIE

Tematem opracowania jest poezja politycznie zaangażowana i autorzy komentujący wierszem wydarzenia polityczne oraz publikujący swoje utwory w internecie. Oczywiście nie sposób w tak krótkiej formie przedstawić to zjawisko całościowo. Dlatego z konieczności materiał ogranicza się do kilku charakterystycznych przejawów twórczości poetyckiej odnoszącej się do polityki. Dotyczy on też części badań związanych z przygotowywaną przez autora dysertacją doktorską traktującą o charyzmatycznej relacji polityka i wyborców w warunkach, kiedy znaczna część komunikacji przeniosła się do internetu¹.

Wybór trzech przedstawionych poniżej autorów wynika z kilku powodów. Istotne było to, że interesują się polityką i chcą komentować wierszem wydarzenia z nią związane. Za nie mniej ważny należy uznać fakt, że każdy z nich publikuje regularnie od lat, co pozwoliło na wyodrębnienie charakterystycznych elementów w znacznych zbiorach tekstów. Oczywiście ta trójka, jak wspomniano, stanowi zaledwie wycinek szerszego grona zaangażowanych poetów w sieci. Poza wierszami tych autorów przytoczone zostały też dwa przykłady innych poetów w sieci, odnoszące się do tematów politycznych, jednak w ich przypadkach celem było pokazanie wyjątków, odstępstw od panujących reguł oraz potwierdzenie hipotezy, iż dość często zamierzenia poważnego skomentowania jakiegoś wydarzenia (biorąc pod uwagę specyfikę formy, jaką jest wiersz) odnoszą skutek odwrotny do zmierzonego.

Jeśli chodzi o czas, analizie poddano przykłady, z których większość pochodzi z trzech miesięcy poprzedzających wybory samorządowe w 2018 roku. Wyniknęło to z faktu, iż były to ostatnie tygodnie kampanii wyborczej, a zaangażowani politycznie poeci aktywnie ją komentowali. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż nie zawsze ich komentarze odnosiły się bezpośrednio do wydarzeń związanych

¹ Tytuł pracy: *Media interaktywne jako narzędzie konstruowania relacji paraspołecznej pomiędzy charyzmatycznym przywódcą a wyborcami na polskiej scenie politycznej*. Promotorem jest dr hab. Małgorzata Lisowska-Magdziarz, prof. UJ.

z wyborami, jednak atmosfera ogólnego nasilenia aktywności politycznej miała wpływ na chęć, czy też poczucie konieczności zajęcia stanowiska w sprawach, które niekiedy od miesięcy budziły emocje. W opracowaniu znalazło się również kilka przykładów spoza tego zakresu czasu. W każdym takim przypadku wyjaśnione zostało, dlaczego określony utwór został przytoczony.

Należy podkreślić, że wybrane wiersze nie były oceniane według kryteriów literackich. Dobór autorów i utworów wynikał, jak już wspomniano, z zaangażowania piszących oraz tego, że regularnie publikują wiersze w kontekście wydarzeń politycznych.

Materiały odnoszące się do tematu pracy zostały poddane krytycznej analizie dyskursu (Czyżewski i wsp. 2017; Lisowska-Magdziarz 2007; Babbie 2013; Frankfort-Nachimas i Nachimas 2005) i analizie netnograficznej (Jemielniak 2013, s. 97–116; Kozinets 2012).

TYSIĄCE WIERSZY

Marek Gajowniczek deklaruje na swoim koncie w portalu Facebook (www.facebook.com/MarekGajowniczek), że mieszka w Warszawie. Regularnie aktualizuje swój blog² i konto na Facebooku. Od 6 lipca 2011 roku do października 2018 roku opublikował blisko pięć tysięcy wpisów–wierszy. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, iż to najbardziej „płodny” z poetów zaangażowanych w komentowanie życia politycznego.

Pierwszy wiersz na jego blogu pt: *Jestem* (6.07.2011) zdaje się dobrze charakteryzować to, jak Gajowniczek postrzega siebie jako autora. Zaczyna od słów:

Jestem Papkin – ten od papki i od paplaniny./Krzywym lustrem
co powtarza czyjeś głupie miny (...) (2011j).

2 Część jego wierszy pojawia się także w serwisie www.kantyczka.wordpress.com.
Zob. www.marekgwwa.blogspot.com (dostęp: 31.01.2019).

W tym wierszu deklaruje jeszcze kilkakrotnie, kim jest lub może być i jakie ma poglądy:

Jestem Jankiel co w melodię wplata wciąż Mazurka./Fanem swojej Starej Pragi i kumplem z podwórka./I harcerzem wyprężonym przed białą-czerwoną./Synem z prośbą pochylonym przed Matki ikoną (...).

Autor z jednej strony potrafi spojrzeć na siebie z dystansem, z drugiej – istnieją kwestie, które traktuje bardzo poważnie.

Charakterystycznym elementem poezji Gajowniczka jest m.in. powracające odniesienie do czegoś, co kolokwialnie można by nazwać „spiskową teorią dziejów”. W jego utworach nie brak odwołań do różnego rodzaju tajemniczych sił, ze szczególnym uwzględnieniem Żydów i masonerii. Analizując jego twórczość w kontekście politycznym, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że autor jest bezkrytycznym zwolennikiem konkretnej partii politycznej, choć jego sympatie nie są trudne do zauważenia.

BEZ PARDONU

Przed wyborami samorządowymi w 2018 roku Gajowniczek odnosił się bezpośrednio do wydarzeń kampanii. Wart uwagi jest m.in. utwór *Uczeń diabła* (2018u). Autor nawiązuje do wpisu ówczesnego kandydata na prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, który 13 lipca na swoim profilu na Facebooku umieścił utrzymany w podniosłym tonie post, w którym podkreślał, że był uczniem prof. Bronisława Geremka (Trzaskowski 2018). Wpis ten był szeroko komentowany. Poetycką reakcję na post przyszłego prezydenta stolicy Gajowniczek opublikował 14 lipca 2018 roku:

Uczeń diabła z Natolina/zrobił z siebie kabotyna,/podobnie, jak wielcy – mali,/co światowców udawali./Od razu widać po mordzie,/że co najmniej po Oxfordzie,/musi to być erudyta./Móździek jadł. O Dyzmie czytał./Francę leczył po francusku/i nie utyskał przy Tusku./Przy nim nawet prezydenci/wyglądają jak petenci/niedorównujący czasem, jakie stworzył mason masom.

W tym krótkim utworze jak w pigułce autor zawarł kilka charakterystycznych dla swej twórczości elementów, mianowicie wyraźną niechęć do określonej opcji politycznej i konkretnych polityków, dosadność, zjadliwą ironię, rytualne wśród polityków i komentatorów krytycznych wobec rządów PO–PSL odwołania do byłego premiera Donalda Tuska. A wszystko to wieńczy odniesienie do masonskich powiązań.

DYSTANS I WYŻSZOŚĆ

Po kilkunastu tygodniach kampanii wyborczej, w wierszu *Bój na zabój* (6.10.2018) Gajowniczek (2018b) buduje metaforyczno-ironiczny obraz wydarzeń. Nie zajmując konkretnego stanowiska, przyjmuje punkt widzenia zniesmaczonego obserwatora działań związanych z przedwyborczą walką pomiędzy ugrupowaniami:

Zaczęła się młócka równa./Hak – hakowi nie dorówna!/W tasiemcowych spotów splot/Uwikłani z kmiotem – kmiot!

Faul, męty i talenty./Oskarżenia i przekręty/Od Falenty i z Karpacza./Brakuje tylko Hadacza!

Mordobicie trwa w elicie./To już nie, wojna na szczycie./Nie debata, nie dysputa./Bój na gumnie! Słoma w butach!//

Nikt nie kończy, jak zaczynał./Bój na zbój! Wkrótce finał!/Gdzie powaga i kultura?/Lecą chmurą ptasie pióra.

Nieco wcześniej (3.10.2018) opublikował wiersz podobny w wymowie, aczkolwiek mocniej ukazujący jego preferencje. Inspiracją, jak można wnioskować, było ujawnienie nagrań Mateusza Morawieckiego w trakcie jednego ze spotkań w restauracji Sowa i Przyjaciele w czasach, kiedy był jeszcze prezesem BZ WBK (Baczyński i wsp. 2018). Późniejszy premier odnosił się wtedy m.in. do ratowania SKOK-ów, traktowania uchodźców, tego, jak działają banki. W wypowiedziach znalazły się m.in. wulgaryzmy. Gajowniczek odniósł się do tego wydarzenia w wierszu *Bomba w górę* (2018b):

(...) Walka w kampanii, walka o miasta,/uderza w tego, kto słowem szastał/i nie zakładał w głupiej rozmówce,/że partia zrobi z niego przywódcę/i konkurentem będzie lidera,/który poparcie wielkie uzbierał./Teraz widzimy dwie twarze PiS-u./Gdzie dwóch się bije – brak kompromisu./Komu ten problem zasłaniać chce się:/Kto po prezesie? Kto po prezesie?/

Tłumaczą ludziom eksperckie głowy,/że to zwyczajny, czyli taśmowy/blef wyciągnięty z wyborczej szafy./Mnożą w ten sposób za gafą, gafy. (...)

Z jednej strony krytycznie ocenia zachowania Morawieckiego, z drugiej zwraca uwagę, że jest ono problemem nie tylko ze względu na coraz bliższe wybory, ale i na relacje w partii rządzącej. Próbuje komentować, a także wskazać na racjonalne, jego zdaniem, wy tłumaczenie. Płynnie przechodzi do wymienienia odpowiedzialnych za taki stan rzeczy, odwołując się do eksploatowanych w ciągu blisko czterech ostatnich lat w rządowej propagandzie nawiązań do „nadmierzalnej kasty” sędziów i „odrywania od koryta”:

Wielkie wyścigi gonią zająca./Potem zająca finisz utracą/i decyduje już ślepy los,/kto, zwykłym/fuksem wygrał o nos/i kto profity grube odbiera,/za ludzkim wzrokiem, u bukmachera.

Cała kasta nadzwyczajnych wie zwyczajnie,/że nieważne są sondaże, tylko stajnie/i nie zważa, jak typują naciągacze./Muszą napęlić koryta. Nie inaczej!

W zakończeniu, w którym porównuje wybory do konnych wyścigów, znów przyjmuje pozycję osoby mniej zaangażowanej i charakterystyczny dla siebie, pojawiający się także w innych utworach, punkt widzenia emeryta:

Bomba w górę... proszę państwa – Bomba w górę!/Tu nie chodzi o słownictwo i kulturę./One także/muszą kiedyś wyjść na stronę,/bo nie wszystko może być upublicznione!/Emerycie, jak znasz życie – wycisz nerwy!/Na co liczysz, gdy w stolicy idą derby?

DO WSZYSTKICH?

Warto wśród opublikowanych tuż przed wyborami wierszy Gajowniczka wyróżnić jeszcze krótki utwór *Dziadek za rzepkę* (2018d) z 9 października 2018 roku, który można nazwać profrekwencyjnym, choć skierowanym do określonej grupy – raczej zadowolonych ze zmian, do jakich doszło w Polsce, poczynszy od końca 2015 roku:

Pójdę, myśląc – Ojcowizna!/Żona – chwaląc dzieci./Dzieci, bo rząd plusy przyznał./Wnuki drażnił sprzeciw./Pójdę. Miałaby być nauczka./Żona – zaślepiona./Dzieci, bo myślą o wnuczkach:/Co pomyślą o nas?/Pójdę... bo rodzina... Polska!/Liczą ankieterzy.../Rośnie nasza – polska troska./Wiemy! Iść należy!

PATOS, POLSKA, SPISKI

Poeta używający nicku Lwów47³ publikował regularnie w serwisie niepoprawni.pl (www.niepoprawni.pl) zawierającym teksty (głównie wpisy blogowe) zgodne z misją tego portalu⁴, czyli – według deklaracji założycieli – promujące m.in.: tradycje, patriotyzm, zaangażowanie obywateli w politykę. W ciągu czterech lat, do jesieni 2018 roku, Lwów47 zamieścił w serwisie ponad 650 wierszy. Najpopularniejsze tagi, jakimi oznaczał swoje wpisy, to: los narodu (317 razy), wiara (265), patriotyzm (240), historia (104), ojczyzna (88), polska racja stanu (81) (www.niepoprawni.pl/blogi/lwow47)⁵. W odróżnieniu od Gajowniczka ten autor nie próbuje dystansować się od rzeczywistości. Można odnieść wrażenie, że traktuje swoje utwory bardzo poważnie i w ten sposób wyraża troskę o to, co się dzieje w naszym kraju. W odnośniku „o autorze” na podstronie serwisu, obok portretu brodatego mężczyzny z biało-czerwonym piórem, jest także zdanie:

Naród, który się oburza ma prawo do nadziei, ale biada temu, który gnije w milczeniu.

- 3 W serwisie, w którym publikuje, nie jest to wprost napisane, ale analiza aktywności autora w mediach (radio, internet) pozwala stwierdzić, że pod nickiem Lwów47 publikuje Kazimierz Józef Węgrzyn. Odniesienie do noty biograficznej na stronie Stowarzyszenia Pisarzy Polskich: www.sppkatowice.entro.pl/kazimierz_jozef_wegrzyn-30-p.html.
- 4 Treść umieszczona w zakładce *misja* www.niepoprawni.pl/strona/misja (dostęp: 31.01.2019): „Serwis niepoprawni.pl powstał w lipcu 2008 r. Głównym celem, jaki nam przyświecał, było stworzenie niezależnego miejsca wolnej wymiany myśli, poglądów, opinii i informacji, do którego nie sięgałyby – wszechogarniające główny nurt polskich mediów informacyjnych – manipulacja, fałsz, kłamstwo i cenzura. Odpowiadamy na postępujący upadek polityki, dziennikarstwa, elit, zanik patriotycznych i obywatelskich postaw. Chcemy promować tradycję, patriotyzm, zaangażowanie obywateli w politykę, propagować prawdę informacyjną, prawdę historyczną dotyczącą Polski i tym samym kształtować świadomość i światopogląd Polaków. Zależy nam na tym, by poczuł się oni w obowiązku dbać o naszą wspólną Ojczyznę”.
- 5 Warto dodać, że kolejny tag: pamięć był wykorzystany już tylko 17 razy.

Analiza tytułów (często zakończonych wykrzyknikiem) jego wpisów pozwala stwierdzić, że autor rzeczywiście bywa często oburzony i nie zamierza „zgnić w milczeniu”. Wiele z nich brzmi jak wiecowe hasła czy oskarżenia. Poniżej kilka przykładów wybranych z różnych okresów: *Polak jest więc faszystą dla głupców w Brukseli* (publikacja 2.12.2018), *Gdy Europa czarne msze odprawia* (17.11.2018), *Obronimy cię Polsko..!* (11.11.2018), *Szczury niech w kamienicach pilnują ciemności...!* (7.11.2018), *Więc zostaliśmy żydowską kolonią* (31.05.2018), *Nikt nie będzie karał polskiego narodu* (24.06.2017), *Smoleńsk to nie incydent w historii ojczyzny* (10.04.2017), *Czarne orły znów czują zapach polskiej krwi* (7.05.2015), *Rana smoleńska jak przebity bok* (10.12.2014) (www.niepoprawni.pl/blogi/lwow47).

Utwory, zgodnie z informacjami podawanymi na stronie, mają od kilkuset do kilku tysięcy odsłon. Zazwyczaj jest pod nimi kilka komentarzy, właściwie bez wyjątku pochlebnych. Autor odpowiada na nie, podpisując się imieniem Kazimierz.

POCZUCIE WYJĄTKOWOŚCI

Treść wierszy utrzymana jest w podobnym tonie co ich tytuły. Lwów47 jest patetyczny, karcący, zatroskany, uderza w bardzo wysokie tony.

Podczas kampanii wyborczej do samorządów, w odróżnieniu od Gajowniczka, nie koncentrował się na jej szczegółach, ale na bieżąco komentował różne wydarzenia, które w tamtym czasie miały miejsce. Odnosił się m.in. do wypowiedzi Fransa Timmermansa, wiceprzewodniczącego Rady Europejskiej, który w lipcu 2018 roku po raz kolejny zabierał głos w sprawie reakcji UE odnoszących się do przeprowadzonych zmian w ustawach dotyczących sądownictwa w Polsce.

28 lipca 2018 roku Lwów47 w wierszu zatytułowanym *Wasze mroczne lewackie miraż*e (2018w) w charakterystyczny dla siebie sposób „grzmi”:

jakim prawem pan mówi o karceniu Polaków!/jakim prawem
pan ubliża naszemu Narodowi!/nic nie jesteście winni żadne-
mu z lichwiarzy!/słowa wżgardy rzucamy pod nogi wrogowi!

naszego domu nie będzie nam pan meblował/czerwoną gwiazdą
menorą czy swoim prawem/niech pan się bawi raczej wiatrakiem
w Holandii/a zostawi w spokoju Polskę i Warszawę!

nasza Polska historia jest pouczająca/a szczególnie dla kłamców
zdrajców oraz wrogów/przecież pan nie rozumie czym są polskie
dzieje/niech pan zatem polskiego nie przekracza progu

pan jest non grata dzisiaj to nasza odpowiedź/my sami wybie-
rzemy sobie cel przed drogą/niech pan/nie straszy Polaków
czerwoną kartką/bo epokę kołchozów mamy już za sobą

bo polską rację stanu stanowią Polacy/nie przebierańcy...zdrajcy...
sługusy mamonie/to właśnie ci dzisiaj przebrani za Polaków/
podnoszą przeciw Matce swoje brudne dłonie

antychrześcijańskim gestem i podłym słowem/nie wrogowie
zdrajcy lewaccy komisarze/zadecydują przecież o polskiej przy-
szłości/wpisanej w wasze mroczne lewackie miraże..!

Ten wiersz, publikowany jako komentarz do bieżącego wydarzenia, w kompleksowy sposób podsumowuje, o czym Lwów⁴⁷ zazwyczaj pisze. Autor zamieścił w nim swoje przekonanie o wyjątkowości losu i roli Polski zarówno w przeszłości, jak i w czasach współczesnych, a także to, że inni nie są w stanie zrozumieć jak szczególne są: to miejsce na świecie i ten naród. Wplótł powtarzające się wielokrotnie w jego wierszach odniesienia do komunistycznego ucisku. Zaznaczył swoje przekonanie o sprawczej roli Żydów na świecie (w odróżnieniu od wielu innych jego utworów w tym wypadku można powiedzieć, że posługując się zopowym językiem). Zakończył

odwołaniem do trwającej – jego zdaniem – wojny kulturowej. Z palety głównych tematów tego autora zabrakło chyba tylko kwestii katastrofy smoleńskiej.

W niemal taki sam sposób jak Timmermansa, w podobnym okresie Lwów⁴⁷ potraktował (jak można wnioskować z treści) Donalda Tuska. W wierszu *Oto nowy typ zdrajcy!* (2018o) z 25 lipca 2018 roku nie tylko wskazuje na trudną sytuację kraju, lecz także próbuje puentować z większym optymizmem, ponownie odnosząc się do wyjątkowości Polaków:

oto nowy typ zdrajcy – zdrajca na uchodźstwie!/udający Polaka
w teatralnej todze/przed niemiecką widownią bijącą oklaski/
puszczający bohatersko antypolskie wodze

taki owoc przynosi chora tolerancja/oraz pozory państwa co prze-
strzega prawo/dziś się już na kamieniu zakłamania rodzą/
bękarty demokracji boś chora Warszawo! (...)

W kolejnych zwrotkach autor charakteryzuje typ zdrajcy, który jest „międzynarodowym internacjonalistą” i zaparł się Polski. W zakończeniu zmienia podejście:

(...) sługusy obcych dworów niech tam pozostaną/gdzie Bogiem
jest mamona – kłamstwo dyplomacją/ten nowy typ uchodźcy
bywa ozdrowieńczy/narodu leczonego chorą demokracją

my prawo mamy dawno wpisane w sumienie/oraz sądy i kary
jak dowodzą dzieje/pogardę wpisaną dla tych co zdradzali/oraz
niezłomną wiarę co budzi nadzieję!

NIEZACHWIANE PRZEKONANIA

Lwów47 w swoich wierszach regularnie wskazuje, że według niego ludzie rządzący Polską pozostają pod wpływem Żydów. W utworze *Pytam kto sprzedał Polskę panie prezydencie!* (20.10.2018) (2018p) autor wyraża oburzenie po przemówieniu Andrzeja Dudy, łącząc w jednym utworze spiskową teorię dziejów z komunizmem, przemianami demokratycznymi w Polsce i Unią Europejską:

pytam kto sprzedał Polskę Panie Prezydencie!/że Ojczyznę naszą
nazywa Pan Polin?!/o jakiej więc wolności mówi Pan Polakom?/
bo nas to określenie jak nóż w plecach boli!

jaki to patriotyzm w jarmulce z menorą/pamiętamy z Magdalenki
ciągle te symbole/one nam się kojarzą ze zdradą i kłamstwem/
to one nas prowadziły w kolejną niewolę/

gwiazdy tylko zmienione z czerwonych na złote/na niebieskich
sztandarach kłamliwej wspólnoty/i walec propagandy co wdep-
tuje w błoto/naiwnych zakażonych chorobą głupoty!

Warto przywołać jeszcze utwór z 7 kwietnia 2018 roku, kiedy autor postanowił odnieść się do zamiarów zmian w nowelizacji ustawy o IPN, która w styczniu 2018 roku doprowadziła do zapaści w relacjach pomiędzy Polską, Izraelem a Stanami Zjednoczonymi. Z polskiego rządu i PiS-u pod koniec marca zaczęły płynąć sygnały o konieczności zmian przepisów. Lwów47 zareagował wierszem *Mówisz kompromis... Ja mówię zdrada!* (2018m):

Dumy już nie ma/Honor sprzedany/zamiast wolności/ciągle
kajdany!

władza nas mami/niepodległością/smycz przecież nie jest/
żadną wolnością

mówisz kompromis/ja mówię... zdrada!/nie na kolanach/wolność się bada

niczym psia buda/ten ochłap kości/mówię najprościej/chcemy wolności

nie z Tel Awiwu/Moskwy Berlina/nie z Waszyngtonu/bo to jest drwina (...)

bo nam nie Polin/jest Ojcowizną/lichwa jest raną/mamona blizną

nas wiodą znaki/odwiecznej chwały/które by Dumę/nam przywracały(...)

niech więc nam diabeł/ma mszę nie dzwoni/nie będzie z Polski/J-u-d-e-o-p-o-l-o-n-i!

W kilku komentarzach pod tekstem miłośnicy twórczości autora podkreślali, że obecna władza, na którą zresztą głosowali, więcej robi dla Żydów (słowo konsekwentnie pisane przez nich małą literą) niż np. dla Polaków na Wschodzie. Sam Lwów⁴⁷ w jednej z odpowiedzi używa takiej metafory: „Wielu jest rozgoryczonych. Miłość i marzenia o Wolnej Polsce stały się wilczym dołem, przygotowanym przez odwiecznych wrogów”.

Inny z komentujących wykorzystuje porównanie sytuacji osób rozczarowanych postawą rządzących do strzału w tył głowy: „Niestety ... dołączyliśmy do naszych oficerów z Katynia...”. Autor i komentujący utwierdzają się w swoich przekonaniach o antypolskim spisku.

FRASZKI DOBREJ ZMIANY

Anna Wojdecka, komentując wydarzenia polityczne, postawiła na lekką formę – fraszki. Utwory publikuje na własnej stronie internetowej wierszeanny.pl. Poza fraszkami politycznymi można też znaleźć tam inne teksty pogrupowane w kilku kategoriach: mota, fraszki ogólne, wiersze liryczne, wiersze ogólne, morały, bajki. Ze strony internetowej czytelnik dowie się również, że autorka jest laureatką dziesięciu nagród i wyróżnień w konkursach literackich (www.wierszeanny.pl/#!/nagrody), organizowanych głównie przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Chorzowie i Zebrzydowicach, oraz konkursów twórczości inspirowanej wiarą. Prezentowany na stronie opis autorki brzmi: „Kocham komentować życie na bieżąco (www.wierszeanny.pl/#!/o-mnie)”.

Pierwszą fraszkę polityczną, z ponad 900 opublikowanych na stronie, Wojdecka opatrzyła datą 8 listopada 2003 roku. Warto ją przytoczyć m.in. po to, by mieć porównanie, jak i o czym autorka pisze dziś. Utwór nosi tytuł *Hymn III Rzeczypospolitej* (2003h) i gdyby szukać przesłania – jest ono raczej optymistyczne i konstruktywne:

Zamiast ciągle się zajmować, tym, co nas rozdziela,/weźcie się
za kraj nareszcie, i obywatela,/bo chciałabym, wszem i wobec,
jak najgłośniej trąbić,/że nie tacy źli Polacy, umieją się rządzić!/

Marsz, marsz Dąbrowski.

Gdyby porządkować nie według kolejności ułożenia utworów na stronie, ale nazw linków, to jest w zbiorach autorki wiersz nr 1, fraszka *Plac boju* (2003p), opublikowana tego samego dnia, co cytowana powyżej:

Każdy to przyzna,/że nasza Ojczyzna/to plac boju najdzikszy/
– kto, kogo przechytrzy/w walce o szmal prawdziwy/i partyjne
wpływy.

TAK JAK PARTIA

W lipcu 2018 roku, kiedy Lwów⁴⁷ pisał o Timmeramansie i Tusku, w kontekście zmian w przepisach o polskim sądownictwie, Anna Wojdecka opublikowała fraszkę *Sądy* (2018s):

Martwisz się o sędziów?/A ja ci życzę,/byś nigdy nie trafił/przed ich oblicze./ (Najtrudniej jest odkleić/grupy od przywilei...).

Z jednej strony znajdziemy w niej opinię, z drugiej – właściwie kalkę narracji i uzasadnień partii rządzącej w kontekście nie tylko reformy sądów, lecz także innych zmian, głównie w przepisach prawa, które PiS przeprowadzał od wygranych jesienią 2015 roku wyborów. Jeśli o Marku Gajowniczku czy Lwowie⁴⁷ nie można powiedzieć, że są zwolennikami określonej formacji politycznej, a raczej poglądów, idei, spojrzenia na świat (oczywiście w wielu przypadkach tożsamego z programem określonej formacji politycznej), to w krótkich politycznych komentarzach Anny Wojdeckiej znaleźć można bezpośrednie odniesienia do narracji politycznej PiS-u.

Wojdecka ma o sędziach wyrobione zdanie i jasno je komunikuje. W sierpniu 2018 roku opublikowała fraszkę *Roztargnienie (choroba zawodowa sędziów?)* (2018 r) pozostającą blisko przekazu poprzednio cytowanego utworu:

Gdy ktoś nie płaci za towar.../albo cudzą kasę chowa.../to niech sobie sam odpowie,/czy tak nieuważny człowiek/z rozkojarzoną pamięcią,/nadal powinien być sędzią??

Przecież raczej szkodzi prawu!/Może pora zmienić zawód??

SZPILKI W OPOZYCJĘ

Autorka przygląda się sędziom, ale interesuje ją też partia PO. Kierujący nią Grzegorz Schetyna „zasłużył” latem 2018 roku na szczególną uwagę. 7 sierpnia autorka we fraszce *Pan Grzesiu* (2018p) zauważa: „Jeszcze niedawno koniuszy/grzecznie po sobie kładł uszy/a dziś go trudno zagłuszyć...”.

16 sierpnia natomiast w utworze *Ej, Grzesiu... Grzesiu...* (2018e) Wojdecka napomina lidera głównej partii opozycyjnej: „Uważaj gdy wpadasz/w zawziętości tryby/byś celując w muchę/nie roztrzaskał szyby!”. Dwa dni później, w utworze *Grzesiowi* (2018g), dodaje: „Uważaj, Grzesiu, uważaj,/kiedy tak strzelasz z impetem,/byś polując na kaczora/– sam nie dostał rykoszetem!!!”.

Niecały tydzień później autorka zwraca się już do całej formacji. Fraszka z 21 sierpnia 2018 roku nosi tytuł *PObudka!!* (z cyklu *hasła wyborcze*) (2018PO) i nawiązuje m.in. do jednego ze stwierdzeń posła Stefana Niesiołowskiego, które było od końca 2015 roku wielokrotnie wykorzystywane przez rządzących do ukazania arogancji poprzedniej władzy:

Jakie było/zasiewanie/– takie jest owocobranie:/nadeszła pora/
obywatele/na zbiory szczawiu/i mirabelek!!

POzdrawiamy, Wicek!/Wybierz obietnice/gdzie teoretycznie/
będzie syto, ślicznie....

PRZECIWNIK UOGÓLNIONY I KONKRETNY

Pod koniec sierpnia 2018 roku Wojdecka opublikowała fraszkę *Uwaga* (2018u). Można w niej doszukiwać się analogii choćby związanych z narracją tabloidów, które z jednej strony budzą emocje, wskazując winnych, z drugiej strony są tak skonstruowane, żeby nikt nie mógł zarzucić, że piętnują konkretne osoby. Wojdecka

postępuje podobnie – wskazuje nieokreślonego wroga – sprawcę niepowodzeń: „Niektóre korniki, nieniszczone w porę, mogą wam się zabrać, za mózgową korę...”.

W kolejnych dniach autorka pozwala się przekonać, że nie tylko piętnuje opozycję, ale i sympatyzuje z określonymi politykami. W utworze *Mistrzu* (2018m) z 8 września 2018 roku padają słowa podsumowania odnoszące się do kłopotów obozu rządzącego z sędzią Igorem Tuleją: „Niektórych usterek/Nie naprawisz nijak./Co dokręcasz śrubę/Tuleja odbija...”.

KTO NIE MUSI SIĘ BAĆ?

Podsumowując fraszki Anny Wojdeckiej, warto sięgnąć jeszcze do materiału z końca 2017 roku, ponieważ jeden utwór z tego okresu pokazuje, jak to co pisze autorka, jest tożsame z narracją partii rządzącej zarówno w latach 2005–2007, jak i po 2015 roku. *Kto się boi PiS-u?* (2017k) z 27 grudnia 2017 roku jest niczym kalka wypowiedzi Zbigniewa Ziobry z czasów rządów PiS-u w latach 2005–2007, czy też stwierdzenia rzeczniczki tej partii z 12 lutego 2018 roku.⁶ Wojdecka wtóruje:

■ Nie trzeba było/na lewo brać./Nie musiałabyś /się teraz bać!

Można też odnaleźć inną fraszkę Wojdeckiej (2018kt) o tym samym tytule, datowaną na 8 listopada 2018 roku:

⁶ KK/PAP (2018), Mazurek odpowiada na słowa Schetyny ws. Ciechu: Jeżeli ktoś jest uczciwy, to się nie ma czego bać. Na złodzieju czapka gore, www.wpolityce.pl/polityka/381092-mazurek-odpowiada-na-slowa-schetyny-ws-ciechu-jezeli-kto-jest-uczciwy-to-sie-nie-ma-czego-bac-na-zlodzieju-czapka-gore (dostęp: 31.01.2019).

Stado wilków i lisów...

Po czym rozpoznać wilka,/tego w skórze człowieka?/Zamiast
podkulić ogon/demonicznie wręcz szczeka.

WYJĄTKI

Marek Gajowniczek, Lwów⁴⁷ i Anna Wojdecka wyraźnie przedstawiają swój światopogląd. Osoby o odmiennych poglądach, nieskoncentrowane na wyjątkowości polskiej historii i polskiego losu raczej nie próbują opisywać swoich spostrzeżeń czy politycznych komentarzy w wierszach. Autorzy odnoszący się do wrażliwości innej niż narodowa i patriotyczna, chętni do poetyckiego komentowania bieżących wydarzeń są trudni do „zlokalizowania” w sieci (zapewne znajdują inne formy ekspresji niż wiersz). Wyjątki jednak się zdarzają. Jako przykład przywołać można utwór *Ze słownika wyrazów zakazanych* (Płatak 2018) z serwisu poezja.org, opublikowany przez użytkownika, który występuje pod imieniem i nazwiskiem Czarek Płatak:

Są takie wyrazy, co władzy/szczególnie zaborcom, tyranom/
wybitnie wydają się wadzić/i w gardle jak kość na złość stają.

Pędziły kibitki na Sybir,/pełne skazańców, bo zły Moskal,/wroga
w nich widział, nienawidził,/za jedno słowo, słowo – Polska.

Spłynęła stolica krwi morzem,/twarz w dłoniach skryła chmur-
ną, w bliznach,/przyniósł jej ogień hitlerowiec/za jeden wyraz,
to – Ojczyzna.

Krtań prawdy cenzury gniótł knebel,/podśluch, punkty za-
kryte, donos,/groby w lesie, w gębę od SB,/żeby z łbów wybić
słowo – Wolność.

A teraz pisizm, na dobitek/brudną łapą zatyka usta,/gdy głośno próbują wykrzyczeć,/wyraz wyklęty – Konstytucja.

Tekst jest skonstruowany w taki sposób, że ani Marek Gajowniczek, ani Lwów⁴⁷, ani Anna Wojdecka zapewne nie powstydziliby się wniosków Płataka, gdyby nie było ostatniej zwrotki.

ZAKOŃCZENIE

Gdyby spróbować określić, na podstawie podanych przykładów, a także wyników kwerendy w internecie, kim jest poeta – uczestnik dyskursu politycznego, można by wyodrębnić kilka prawidłowości, opierając się na częstotliwości występowania określonych cech:

- będzie to osoba raczej o tradycyjnych, konserwatywnych poglądach
- przeważnie nie można utożsamiać jej ze zwolennikiem konkretnej partii, jednocześnie zdecydowanie łatwiej znaleźć w sieci takich autorów, którzy sprzyjają zmianom w Polsce po wyborach w 2015 roku
- wiersze komentujące bieżące sprawy polityczne nie są zazwyczaj jedyną twórczością poetycką zaangażowanych autorów
- jeśli nie mamy do czynienia z formą poetycką zakładającą dystans (fraszka, satyra), to poeta zaangażowany ma przeważnie bardzo poważne podejście do swojej twórczości, szczególnie gdy odnosi się do pojęć patriotyzmu, ojczyzny
- co istotne, podobnie zachowują się komentatorzy, tzn. pod wierszami właściwie brak negatywnych czy żartobliwych komentarzy (oczywiście nie można wykluczyć, że jest to skutek moderacji)
- autorzy komentujący bieżące wydarzenia zazwyczaj mają w dorobku wcześniejsze wiersze dotyczące historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem rocznic.

Można również powiedzieć, że gros tego typu twórczości to wydarzenia incydentalne⁷, nie tak regularne jak w przypadku wspomnianych autorów, pojawiające się spontanicznie, wynikające z potrzeby skomentowania jakiegoś pojedynczego wydarzenia. Z drugiej strony, w różnego rodzaju serwisach amatorskiej twórczości poetyckiej przybywa wierszy otagowanych określeniami: Polska, naród, polityka, patriotyzm, ojczyzna itd. Jako przykład takiego incydentalnego komentarza zacytować można tekst poety zaangażowanego, o doświadczeniu zapewne mniejszym niż opisywani powyżej. Wiersz został przytoczony 15 października 2018 roku w ramach coponiedziałkowej audycji *Prawda nas zaboli*⁸ w radiu Tok FM jako reakcja jednego z internautów na Marsz Równości, który przeszedł ulicami Lublina⁹:

Tam gdzie moczary i oczerety rozhwor, rumor, gwałtu! o rety!/
Ratujcie ludzie, tak dziewczę załka, bo je dopadła podła rusałka/
Ale za późno – już kwiat niewinny zamiast niewinny zrobił się
inny/Jest też niedola czystego chłopca, gdy się zakradnie gdzieś
postać obca/Postać polskości naszej złodzieja albo męskości:
Żyda lub geja/I tak to idzie: O geju, Żydzie! Co nie pamiętasz
nigdy o wstydzie!/Tak to się dzieje. Zniknie nadzieja co wzrosła
z Piasta nam kołodzieja/Gdy gej nas zagna do swego bagna.
Chytry nadzwyczaj zniszczy obyczaj./Splugawi łoża, a nawet
kuchnię. W życiu codziennym obcością buchnie./Zamiast pół
Polski mokre mokradła, gdy zapomnimy naszego jadła,/Gdy
zapomnimy o zwykłej kaszy, o kapuśniaku, gryczanym blinie/
Gej się panoszy w naszym Lublinie.

7 Komentatorzy piszący na polityczne tematy tak regularnie jak autorzy wymienieni w tekście stanowią zdecydowaną mniejszość.

8 Tekst przytoczony za Tomaszem Piątkiem, www.audycje.tokfm.pl/podcast/Prawiersz-i-Tomasz-Piatek/68051 (dostęp: 31.01.2019).

9 Mimo protestów skrajnych środowisk prawicowych i przedstawicieli administracji rządowej (województwa), a także braku zgody prezydenta miasta, marsz, po orzeczeniu sądu, przeszedł 13.10.2018 r.

Autor o nicku BocianBestia, szermując słowem na wzór tych sprawniejszych jak Gajowniczek, bardziej zaangażowanych jak Lwów47 czy zdeklarowanych jak Wojdecka, argumentował, używając odwołań do mitów i tradycji, postaw wobec stereotypów narodowościowych i płciowych, by skończyć na kulinariach. To niespotykane połączenie wątków u części odbiorców wywoła rozbawienie, choć poecie o to zapewne nie chodziło. Można zaryzykować stwierdzenie, że często preferowane przez poetów zaangażowanych: powaga, uniesienie, patos (elementy charakterystyczne) bywają przeciwnie skuteczne w odniesieniu do zamierzeń autorów.

BIBLIOGRAFIA

- Babbie E. (2013), *Podstawy badań społecznych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czyżewski M. i wsp. (red.) (2017), *Analiza dyskursu publicznego*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Frankfort-Nachimas C. i Nachimas D. (2005), *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Jemielniak D. (2013), *Netnografia, czyli etnografia wirtualna – nowa forma badań etnograficznych*. Prakseologia, Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk i Akademia Leona Koźmińskiego.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Baczyński M. i wsp. (2018), *To mówi Morawiecki na taśmie z „Sowy i Przyjaciół”*. <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/aferta-smowa-to-mowil-mateusz-morawiecki-na-tasmie-od-sowy-i-przyjaciol/247cq75> (dostęp: 31.01.2019).
- Gajowniczek M. (2011j), *Jestem*. <https://marekgwwa.blogspot.com/2011/07/jestem.html> (dostęp: 31.01.2019).

- Gajowniczek M. (2018b), *Bomba w górę*. <http://marekgwwa.blogspot.com/2018/10/bomba-w-gore.html> (dostęp: 31.01.2019).
- Gajowniczek M. (2018bó), *Bój na zabój*. <http://marekgwwa.blogspot.com/2018/10/boj-na-zaboj.html> (dostęp: 31.01.2019).
- Gajowniczek M. (2018d), *Dziadek za rzepkę*. <http://marekgwwa.blogspot.com/2018/10/dziadek-za-rzepke.html> (dostęp: 31.01.2019).
- Gajowniczek M. (2018u), *Uczeń diabła*. <https://marekgwwa.blogspot.com/2018/07/uczen-diaba.html> (dostęp: 31.01.2019).
- KK/PAP (2018), *Mazurek odpowiada na słowa Schetyny ws. Ciechu: Jeżeli ktoś jest uczciwy, to się nie ma czego bać. Na złodzieju czapka gore*. <https://wpolityce.pl/polityka/381092-mazurek-odpowiada-na-slowa-schetyny-ws-ciechu-jezeli-ktos-jest-uczciwy-to-sie-nie-ma-czego-bac-na-zlodzieju-czapka-gore> (dostęp: 31.01.2019).
- Kozinets. V.R. (2012), *Netnografia – Badania etnograficzne online*, Warszawa.
- Lisowska-Magdziarz M. (2007), *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków.
- Lwów47 (2018m), *Mówisz kompromis, ja mówię zdrada*. <http://niepoprawni.pl/blog/lwow47/mowisz-kompromisja-mowie-zdrada> (dostęp: 31.01.2019).
- Lwów47 (2018o), *Oto nowy typ zdrajcy*. <http://niepoprawni.pl/blog/lwow47/oto-nowy-typ-zdrajcy> (dostęp: 31.01.2019).
- Lwów47 (2018p), *Pytam, kto sprzedał Polskę panie prezydencie*. <http://niepoprawni.pl/blog/lwow47/pytam-kto-sprzedal-polske-panie-prezydencie> (dostęp: 31.01.2019).
- Lwów47 (2018w), *Wasze mroczne, lewackie miraże*. <http://niepoprawni.pl/blog/lwow47/wasze-mroczne-lewackie-miraze> (dostęp: 31.01.2019).

- Płatak C. (2018), *Ze słownika wyrazów zakazanych*. <https://poezja.org/utwor/163940-ze-s%C5%82ownika-wyraz%C3%B3w-zakazanych> (dostęp: 31.01.2019).
- Trzaskowski R. (2018), *Bronisław Geremek uczył mnie Cywilizacji europejskiej w Kolegium Europejskim w Natolinie* (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2003h), *Hymn III Rzeczypospolitej*. <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/16> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2003p), *Plac boju*, <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/1> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2017k), *Kto się boi PiSu?* <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2794> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2018e), *Ej, Grzesiu... Grzesiu...* <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2878> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2018g), *Grzesiowi*. <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2879> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2018kt), *Kto się boi PiSu?* <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2918> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2018m), *Mistrzu*. <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2895> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2018p), *Pan Grzesiu*. <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2772> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2018PO), *PObudka!!* (z cyklu hasła wyborcze). <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2881> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2018 r), *Roztargnienie (choroba zawodowa sędziów?)*. <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2880> (dostęp: 31.01.2019).
- Wojdecka A. (2018s), *Sądy*. <https://www.wierszeanny.pl/#!/wiersz/2861> (dostęp: 31.01.2019).